



MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

Nr 71458/D.14572/V-20.

Przy odpowiedzi należy się powoływać na powyższą liczbę.

Odpowiedź na pismo z dn. _____ № _____

W sprawie: _____

Przesyła się w załączeniu odpis raportu
Delegacji Polskiej w Konstantynopolu dotyczącego
położenia na Krymie.

Za Ministra

Janina
Kier. Wydz. Bi.

Do

Referenta Politycznego

Naczelnika Państwa

NACZELNE DOWODZĄCO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 4315₂ dnia 30/04/20 r.
1 załącz. Wydział

YUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

OTE
ARCHIVES
New York

WARSZAWA, DN. 29 Lipca 1920 r.

4315₂

DELEGACJA POLSKA

Konstantynopol, dn. 10/VII-1920.

Przy Wysokiej Porcie

N. 146/20/T.

4315

Do

Położenie na Krymie.

Ministerjum Spraw Zagranicznych

Departament Polityczny

w Warszawie.-

Oto są wyniki starań, które robiłem dla zebrania od osób kompetentnych informacji o stanie rzeczy u jen. Wrangla:

Jen. Wrangel zdołał do pewnego stopnia uporządkować administrację. Paskarstwo jest prześladowane, podczas gdy dawniej trudnili się niem wszyscy urzędnicy i oficerowie. Oficerowie dostają wyższe pensje, wskutek czego nie muszą rabować ludności, by móc żyć. Usunięto kilka tysięcy generałów, którzy tworzyli różne zupełnie bezużyteczne tyłowe formacje. Naogół protegowani są monarchiści, którzy obsadzili wszystkie ważniejsze posterunki.

Jen. Wrangel powtarza ciągle, że chce iść w zgodzie ze wszystkimi wrogami bolszewizmu, jak Machno, Petlura, Polska. Do Machno wysyłane są ciągle emisariusze. Jednocześnie podobno idą na Ukrainę emisariusze z tajną misją wywoływania buntów przeciwko nam i Petlurze.

Kubańcy są kokietowani. Na Krymie istnieje oddział kubańców /podobno 2 pułki/ który jednak trzyma się tam dlatego, że nie ma gdzie udać się i ponieważ żywi nadzieję przedostania się z czasem na Kubień. Pokrowski i Szurko zostali usunięci, ale to bynajmniej Kubańców nie przekonało; powiadają że ich wieszano za głupstwa /Kałabuchow/, a tych tylko usunięto ze służby.

W wojsku natrój jest zły. Nikt nie wierzy w powodzenie. Mała armijka jen. Wrangla /wnajlepszym razie 50.000 ludzi/ nie potrafi utrzymać dzisiejszego frontu 150-wiorstowego i gdy tylko bolszewicy zdecydu-

ją się atakować Wrangla na serio, to na pewno przełamia front.

Chłopi są zadowoleni, gdyż porządku jest więcej i ziemia została im formalnie przekazana.

Wienawiść wśród oficerów, do Anglików i Francuzów jest silna - do Polaków nie ma granic. Jednocześnie jednak trzeba przyznać, że prasa sebastopolska jest w stosunku do Polaków względnie przyzwoitsza od prasy rosyjskiej w Belgradzie, Berlinie, Paryżu itp. - jakkolwiek zasadniczo jest niechętna.

/-/ W. Jodko.

27-



27